

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 54

Warszawa, czwartek 7 lipca 1949 r.

Rok V

Zwycięscy wioślarze wrócili ze Szwecji

Wrocław opanowany przez młodych bokserów

Na trzech frontach przeciw Węgrom

Ostatni meldunek

Nasz budapeszteński korespondent
L. Erdős donosi:

BUDAPESZT, 4 lipca

W NIEDZIELĘ zakończono u nas rozgrywki o mistrzostwo roku 1948/49. Kapitan Związkowy Sebes miał ostatnią okazję do sprawdzenia formy zawodników, których u patrzył sobie do drużyn reprezentacyjnych przeciw Polsce. Wyboru dokonał on już w niedzielę wieczorem, gdy zwiędził sam kilka spotkań i rozpatrzył meldunki swoich mężów zaufania.

Skład przeciw Polsce I-ej na De-

breczyn jest następujący:
Hennj (Ferencvaros),
Balogh II (Ujpest), Lantos (MTK),
Bozsk (Kispest), Börzsei (MTK),
Lakat (Feren),

Egresi (Ujp), Szusza (Ujp), Deak
(Fer), Puskas (Kisp), Czibor (Fer).
Rezerwowi: Karolyi (Ujp), Hor-
wath (SzAC), Nagy II (Csepel), Keszt
helyi (Csepel).

TAK więc za wyjątkiem jednego
zawodnika (Rudas), którego wstawio-
no do drugiej reprezentacji, przeciw
Polsce I wystąpi drużyna, która gra-
ła z Włochami i Szwecją, uzyskując
w obu wypadkach z tymi renomowa-
nymi przeciwnikami wynik remisowy.

Kapitan związkowy Sebes oświadczył nam, co następuje:

— Mam nadzieję, że wszyscy moi gracze czują się dobrze i że utrzymają pełną formę aż do meczu z Polską. Gdy chodzi o nasz pierwszy zespół, to jest to najlepsza drużyna, na jaką nas w tej chwili stać.

Idea przewodnią kapitana sportowego było nie robienie żadnych zmian w zespole, który zdał już egzamin w dwu poprzednich ciężkich spotkaniach.

Niestety, był on zmuszony zrezygnować z Rudasa. Gracz Ferencvarosu uchodził za najlepszego obrońcę Węgier. Doznał on jednak przed tygodniem kontuzji, toteż p. Sebes zdecydował się w miejsce jego wstawić Lantos z MTK. Młody piłkarz MTK zasłużył na wyróżnienie. Znajduje się on obecnie w doskonałej formie, co potwierdził nawet we wczorajszym występie.

Moim zdaniem, najlepszą częścią

drużyny węgierskiej jest pomoc. Z drużyny, która stosuje naturalnie system WM, wymienić należy przede wszystkim środkowego pomocnika Börzsei. Jest on równie dobry w defensywie, jak i w kontrataku i uchodzi za pierwszą gwiazdę swego fachu na firmamencie europejskim.

Hennj, bramkarz FTC, zdał wspaniale egzamin w Sztokholmie przeciw Szwecji i jest bezspornie najlepszym zawodnikiem Węgier na tej pozycji.

Atak poprowadził Deak, węgierski król strzelców. Wykazał on swe kwalifikacje strzeleckie również w ostat-

DALSZY CIĄG
NA STR. 2



Najlepsi strzelcy

w meczach z Węgrami

- 1) Kozok — 3
- 2) Wiliński — 3
- 3) Pazurek I — 2
- 4) God — 2
- 5) Staliński — 1
- 6) Kaluza — 1
- 7) Wodarz — 1
- 8) Piontek — 1
- 9) Kohut — 1
- 10) Cieślak — 1

Reprezentacja Polski juniorów

Młodzi piłkarze polscy spisali się b. dobrze w meczach sparingowych. W Szwedzkiej wygrali z Polonią 4:3, we Wrocławiu rozegrali Związkowca 12:1. Jak wyjdą z Węgrami, dowiemy się w niedzielę.

Foto „Sport” — Szwedzka

Juniorzy przeciw Węgom

WROCLAW, 5,7 (Obsl. wł.). Na mecz juniorów Polska — Węgry opiekunowie młodzików: Koneciewicz i Forsy ustalili następujący skład: Powąska (Kościelec), Kaszuba, Piotrowski (Korzeniak), Hejduk (Strzykowski), Koza, Bieniek, Sasiadek, Majewski (Gogolewski), Biskupiec, Poświat, Bilewicz.

Pojadą prócz nich jeszcze i pozostali uczestnicy obozu Barański i Kadłuczka.

Juniorzy jeszcze nie wyjechali

Zapowiedziany na czwartek rano wyjazd reprezentacji juniorów z Katowic przełożony został na później ze względu na załatwienie wszystkich potrzebnych formalności.

Bartyla w miejsce Tarki

W składzie II-ej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami zajdzie jedna zmiana.

Tarka, stoper Kolejarza Poznań, zawiadomił PZPN, że nie stawi się w Gdańsku z powodu kontuzji. W miejsce Tarki powołano Bartylę (Ruch). Zmiana ta nie jest istotna, dotyczy bowiem tylko zawodników rezerwowych.

Specjalnym sprawozdawcą PRZEGLĄDU SPORTOWEGO z DEBRECZYNA

będzie
red. T. MALISZEWSKI

Kolarze Francuskiej FSGT na trasie Warszawa - Łódź

W NIEDZIELĘ odbędzie się wyścig kolarski na trasie Warszawa — Łódź z udziałem zawodników francuskiej FSGT, których klasę mieliśmy okazję ocenić w wyścigu Praga — Warszawa. W skład reprezentacji FSGT wejdą: Baguet, Duthe, Chavet i Henry.

W eliminacji odpadł znany z wy-

ścigu P-W, doskonały kolarz Gar-

nier. W skład reprezentacji Związku Rady Kult. Fizyczn. i Sportu wchodzi: mistrz Polski Wrzesiński, Rzeźniak (ZS Kolejarski), Wójcik, Kapiak i Napierała (ZS Ogniwo).

Start nastąpi o godz. 11.30 sprzed gmachu CR ZZ w Warszawie. Meta na torze w Helenowie, przy czym przybycia pierwszych zawodników należy oczekiwać ok. godz. 16.00.

Kolarze FSGT startować będą poza tym na torze w Krakowie 13 km. i we Wrocławiu 16 km. Oprócz długodystansowców wezmą tu udział dwaj francuscy sprinterzy, na czele z mistrzem Francji Nannini.

Hokeiści trawiaści na obozie

POZNAN. W początkach września odbędzie się w Przedsiedziale międzynarodowy turniej hokeja na trawie, w którym weźmie również udział reprezentacja Polski. W związku z tym zorganizowany został przez Polski Związek Hokeja na Trawie w czasie od 5 — 19 bm. oboz kodycyjny dla czołowych zawodników polskich. W dniu 5 bm. rozpoczęło treningi w Żerkowie pod Jarocinem 25-ciu zawodników z klubów wielkopolskich i śląskich. Do czasu przyjazdu doskonałego trenera Austriaka Liedera, zawodnikami opiekują się działacze PZHT Zieliński i Sobocki.

Po zakończeniu obozu wyłoniona zostanie reprezentacja, która przed wyjezdem na turniej do Pragi skoczarsowana będzie na jedynotgodniowym obozie kondycyjnym w Poznaniu.

TURNIEJ JUNIORÓW LEGII

W dniu 11 bm. rozpoczyna się na stadionie WP. wewnętrzny turniej o mistrzostwo juniorów piłkarskich Legii na rok 1949. Juniorzy podzieleni zostali na dwie grupy: od 12 do 15 oraz od 15 do 19 lat. W roku ubiegłym startowało w podobnym turnieju 15 drużyn. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 9 bm.



Henry

Jeden z czołowych kolarzy FSGT, którzy startują w niedzielę na trasie Warszawa — Łódź.

Szermierze jadą na turniej do CSR

SZERMIERZE polscy wezmą udział w międzynarodowym turnieju z udziałem zawodników CSR, Węgier, Francji, Włoch i Rumunii, który odbędzie się w dniach 8—10 lipca w Trencianskich Laznách.

Polska ekipa wyjedzie w nieco eksperymentalnym składzie, gdyż na si czołowi zawodnicy znajdują się obecnie na kursie unifikacyjnym w Karpaczu.

W szabli startować będą Wójcik i Wójcicki, we florecie zaś Liszkowska i Skupieńówna.

Obsada turnieju będzie wyjątkowo silna: Węgry wystąpią z swymi mistrzami olimpijskimi Gerevithem i Iloną Elek, Włosi z mistrzem szablownym świata — Dare, Czechosłowację reprezentować będą m. in. So kol, Kakos, Ribka i Skiva, Francję zaś Perent i Levasseur.

Gdańsk w gorączce

Miejsc mało — petelińów dużo

GDYNIA, 6,7 (tel. wł.). — Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że Wybrzeże żyje pod znakiem międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska B — Węgry B, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę o godz. 17.30 na stadionie miejskim we Wrzeszczu.

W Gdańsku, Gdyni i Sopocie, jak również wzdłuż całego Wybrzeża, niedzielne spotkanie jest jednym z tematów rozmów nie tylko stałych bywańców meczów piłkarskich, ale i wielotysięcznej masy mieszkańców, których zapowiedź pierwszego w historii okręgu meczu między państwowego dopinguje do obejrzenia imprezy. Ponadto przybycie na zawody zapowiedziało szereg wycieczek z zakładów pracy z powiatów położonych na wschód i zachód od Gdańska.

Dla zasięgnięcia szczegółowych informacji o przygotowaniach do meczu, zwracamy się do prezesa GO ZPN Kwarczyńskiego.

Lokal mieszczący sztab piłkarstwa Wybrzeża przepełniony jest interesantami. Ruch tu niesamowity.

— Od 10 dni — mówi prezes GO ZPN — pracujemy już na pełnych obrotach. Gdańsk chce zaimponować gościom i zorganizować imprezę na najwyższym poziomie. Program jest szczegółowo ułożony i Węgrzy na pewno wyjadą z najlepszym wrażeniem.

Stadion został specjalnie udekorowany, a goście umieszczeni zostaną w Grand Hotelu w Sopocie w bezpośredniej styczności z mołem sopockim.

Zainteresowanie meczem jest kolo salne. W związku z tym powiększono ilość miejsc siedzących do 6.000. Wszystkie te miejsca są już sprzedane. Miejscami stojącymi dysponujemy w ilości 35.000. Z tych, 10.000 sztuk po ulgowej cenie 100 zł, rozprowadziliśmy między Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopską, Wojsko ZMP i Marynarkę Wojenną.

Mieliśmy wiele kłopotów, interwencji itp., bowiem zapotrzebowanie ze strony tych instytucji opiewało co najmniej na 25.000 sztuk. Musieliśmy je jednak zredukować.

W czasie swego pobytu na Wybrzeżu goście zwiedzą porty, odbędą przejażdżkę po morzu i zwiedzą miejsca zabytkowe Gdańska.

Trudno mi powiedzieć — mówi prezes — na temat składu reprezentacji polskiej, który, na tym terenie jest różnie komentowany, stwierdzam jedynie, że opinia sportowa Wybrzeża z zadowoleniem przyjęła fakt wystawienia do składu Gdańska naszego prawoskrzydłowego Korkota II.

Jak mi wiadomo, na mecz przybędzie dyrektor GUKF, poseł Motyka, który w tym czasie przebywa na wczasach w ośrodku GUKF w Cetniewie.



Jerzy Bek

krótkodystansowy mistrz Polski na 1949 r. — bezpośrednio po zwycięstwie nad Kupczakowem i otrzymaniu z rąk prezesa PZKol. mistrzowskiej koszulki.

Foto — API



Kupczak i po tym

Krakowianin Kupczakowi nie poszczęściło się w finałowym wyścigu o mistrzostwo Polski na torze w Helenowie. Tuż przed linią mety chcąc zrównać się z Bekiem szarpnął rowerem i wyrwijając salto upadł na beton dotkliwie się złuszczył. Na zdjęciu Kupczak w chwili po ocenie.

Foto — API

Bez realnych szans walczą piłkarze na trzech frontach z Węgrami

Trzeci międzypaństwowy występ piłkarzy w bieżącym sezonie stoi pod złymy auspiciami. Bardzo chwalebna klasa przeciwnika nakazuje z góry przygotować się na nieprzychylny meldunek i to, jak się stąd, z obu placów boju. W stwierdzeniu ty mnie ma defetyzmu. Wynika ono z jasnej, obiektywnej oceny chwilowej sytuacji. Jeset rzeczą przykra, gdy bezpośrednio przed walką miast dodać zawodnikom otuchy i umocnić ich w dobrym samopoczuciu, trzeba pisać bez osłonek.

Zresztą zasłona dymna niewiele pomoże. Zarówno opinia sportowa, jak i piłkarze zdają sobie jasno sprawę z położenia i nie mają złudzeń. Zadaniem ich w tym wypadku będzie dać ze siebie wszystko, ambitnie walczyć i dążyć do zmniejszenia ewentualnej przegranej do najkonieczniejszego minimum.

UPRAWNA nas do złowroźnego krakonia?

Prosta logika. A powiada ona, że nasz obecny materiał piłkarski nawet w dobrej formie nie zdołałby poważnie zagrożić piłkarzom Węgier i to na własnym ich boisku, w otoczeniu gorącej, rozniecierpliwionej widowni. Gdyby drużyna nasza mogła zdobyć się na po-

która, gwałtownie zahamowana na szereg lat, musiała doprowadzić w późniejszym okresie do niebezpiecznego niżu. Należało się liczyć z tym od pierwszej chwili. Błędem było ludzenie się i wiara, iż jakoś uda się bezboleśnie przetrwać przez kryzysowe lata. Dziś płacimy za lekkomyślny optymizm. Przysłonił nam środki, mogące, choćby częściowo, osłabić kataklizm.

NIE CHODZI O NAZWISKA

Wentylując w ostatnim numerze dyspozycje naszego Kapitanatu, wyrekliśmy się jednostkowej krytyki. Wyszliśmy z założenia, że wstawienie takiego czy innego nazwiska nie jest rzeczą istotną. Chodzi o generalną linię. A tej niestety nie widać. Istniejąca wprawdzie teoretyczna koncepcja, istnieją wysiłki, zmierzające przez czasokresowe szkolenie wyprawić piłkarstwo z impasu, ale obawiamy się, że rezultaty nie będą odpowiadające.

Zestawianie drużyn reprezentacyjnych stanowi jedynie cząstkę ogólnego planu. A ta cząstka nie jest, niestety, należycie wypełniana.

ZA DUŻO DOBREGO

Obawiamy się, że przejście z systemu kapitału od razu do pięciu głów było błędem. Trzyosobowy Komitet selekcyjny byłby aż nadto wystarczający i zapobiegłby zapewne zbyt niemu rozdrabnianiu się koncepcji.

Nie będziemy jednak w tej chwili zatrzymywali się dłużej na rozważaniach teoretycznych. Opinię sportową interesują bardziej omówienie możliwości naszych zespołów, które dnia 10 lipca ruszą na trzech frontach do ciężkiego boju.

SZAŁ DEBRECZYŃSKI

Przejdźmy się więc najpierw do Debreczyna.

Nastroj panuje tutaj podniosły. Po wiedzeliśmybyśmy nawet nieuprzejmie: nasi przyjaciele węgierscy poszaleli! Kto żył wybiera się w najbliższą niedzielę do miasta, które na szerszym świecie słynęło przed wszystkim z... kielbasek, którym dało swe imię. Czego oczekują sportowcy węgierscy od batalii debreczyńskiej? Chyba nie wrażeń emocjonującej walki?

Chcą zapewne stać się świadkami łatwego zwycięstwa i wyładować swą pełną radość, której musieli nałożyć tłumki przy dwu ostatnich remisach. Wczuwamy się w nastrój. Jest rzeczą przyjemną być świad-

kiem sukcesu, przypatrywać się z wodom bez obaw i zdenerwowania.

BEZ FAŁSZYWEGO WSTYDU

W Budapeszcie, jak wynika z relacji naszego korespondenta dr L. Erdosa, który jeszcze przed wojną pod pseudonimem „Bence” zaopatrywał nas w korespondencje, wierzą we własne zwycięstwo. Należy jednak podkreślić zapobiegliwość tamtejszego kierownictwa. Nawet w korzystnej sytuacji nie zachęcano starannych przygotowań. Drużyna przeszła kilka treningów, została uważnie zestawiona i od wtorku już znajduje się na miejscu walki.

W zespole, który wystąpi w Debreczynie,

nie, znajdujemy starych znajomych z Warszawy. Jest obrońca Balogh II, są pomocnicy Borsik i Boerzei. Jest prawoskrzydłowy Engresi ze swym sąsiadem Szuszą i środkowym Deakiem. Zmieniono lewą stronę, którą dziś objęli znany Puskas i Csibor.

W polskiej drużynie nastąpiły zmiany. Miejsce Janika odziedziczył Borucz. Zamiast Jandudy, który przeszedł do rezerwy, widzimy Gdika. Odpadli Wasko i Szezurek ustępując miejsca Szezurekowi i Brzozowskiemu. Mamon, Spodzieja i Ochmański zajęli miejsce Boluli, Ciciłki i Kubińskiego. Utrzymali się tylko Barwiński, Parpan, Gracz i Kohut. Już samo porównanie mówi za siebie. Wę-

grzy mają swój silny trzon, a my jesteśmy w ustawicznym poszukiwaniu. Nie zadowolimy tym wszystkim, którym kazano debutować właśnie w tak ciężkim spotkaniu. Los spotyka Borucza i Ochmańskiego.

FISZEMY SIĘ NA...

Zadanie przed jakim staną zawodnicy polscy będzie bardzo trudne. Defensywa nasza musi liczyć się z nieustającym naporem i trudno jej będzie utrzymać kontakt z napadem, który ma znowu przed sobą ciężkie zapory.

Zresztą, co tu dużo gadać! Bylibyśmy zadowoleni, gdyby na obcym gruncie powtórzył się zeszłoroczny wynik.

NA DRUGIM FRONCIE

Przed niemiłym zadaniem stoi nasz zespół gdański. Druga reprezentacja Węgier dorównuje klasę pierwszej. Jeśli więc naszym rezerwistom uda się uzyskać bardziej korzystny wynik będzie to sygnałem do przeprowadzenia zmian w zasadniczej Drużynie Narodowej.

Z zespołu, który rozgromił naszą rezerwę przed rokiem w Budapeszcie 8:0, pozostali jedynie napastnicy Kocsis i Szilagi oraz Horvath w pomocy. Trudno nam oprzeć się wrażeniu, że obecny zespół węgierski nr II jest bardziej jednolity, niż ten z przed roku. Główny jego trzon stanowią zawodnicy mistrzostwa Europy Ferencvarosu i Ujpestu.

W naszej drugiej reprezentacji utrzymał się jedynie Krasówka, ale Gdlek, Suszczyk i Mamon zaawansowali do pierwszej.

DEBIUTANCI

W gdańskim zespole debiutantem jest Dudek z Wisły, Stoma z Kolejarza i Anioła z tego samego klubu. Kęgosiup stanowią stare „repy”, a więc Jurowicz, Szezurek, Nowak do których dochodzi Flanek. Nowak obawę o kondycję Szezureka, który w zwykłej formie zasługiwałby na obserwację. Nie bardzo wierzymy w możliwości Nowaka, który nie tak dawno jeszcze w Warszawie spisywał się bardzo słabo. Jurowicz może grać wspaniale, może i stracić nerwy. Na szczęście jest w zapasie Skromny, który podobno dokonywał cudów na Śląsku. Defensywa oparta jest na Wiślakach, zoba czym, może ta koncepcja zdać choćby częściowo egzamin. Cieszyłby-

Powojenne

spotkania Węgier

Spotkał	— 36
Wygranych	— 17
Remisów	— 5
Porażek	— 4
Stosunek bramek	97:42

1945 R.	
W Budapeszcie z Austrią	2:0
W Budapeszcie z Austrią	5:2
W Budapeszcie z Rumunią	7:2

1946 R.	
W Wiedniu z Austrią	2:5
W Budapeszcie z Austrią	2:0
W Esch z Luksemburgiem	7:2

1947 R.	
W Budapeszcie z Austrią	5:2
W Turynie z Włochami	3:5
W Budapeszcie z Jugosławią	5:2
W Budapeszcie z Austrią	5:0
W Budapeszcie z Albanią	5:0
W Wiedniu z Austrią	5:0
W Bukareszcie z Rumunią	5:0

1948 R.	
W Budapeszcie z Szwajcarią	7:0
W Wiedniu z Austrią	2:5
W Budapeszcie z CSR	2:1
W Tiranie z Albaną	6:0
W Budapeszcie z Rumunią	9:0
W Warszawie z Polską	6:2
W Budapeszcie z Austrią	2:1
W Bukareszcie z Rumunią	5:1
W Solli z Bułgarią	6:1

1949 R.	
W Pradze z CSR	2:0
W Budapeszcie z Austrią	6:1
W Budapeszcie z Włochami	6:1
W Sztokholmie z Szwecją	2:2

śmy się, jeśli by nasza „młodzież” w ataku wyszła korzystnie z opresji. Mimo, iż Węgrzy są bardzo silni, dojdzie może we Wrzeszczu do ciekawszej walki. Zespołowi „anszemu” nie uda się może wziąć rewanżu za ciężką zeszłoroczną porażkę, będziemy zaawansowani, jeśli zrehabilituje ją choćby częściowo nie tylko lepszym wynikiem, ale grą.

NAJMŁODSI

Naszym „najstarszym” towarzyszyć mają do Debreczyna juniorzy, którzy przed rokiem pokonali swych młodszych węgierskich kolegów. Chcemy wierzyć, że i tym razem nie sprawa nam wstydu. Zadaniem będzie za pewne trudniejsze, gdyż obcy teren i atmosfera mogą wpłynąć ujemnie na niedoświadczonych zawodników. Sukces naszych młodzików byłby nie tylko osłoda, ale jaśniejszym promykiem, zapowiadającym „lepsze czasy”.

T. MALISZEWSKI

Powojenne spotkania

piłkarzy Polski

Spotkał	— 15
Wygranych	— 5
Remisów	— 5
Porażek	— 9
Stosunek bramek	21:43

1947 R.	
W Oslo z Norwegią	1:3
W Warszawie z Rumunią	1:2
W Pradze z CSR	3:6
W Sztokholmie z Szwecją	4:5
W Helsinkach z Finlandią	4:1
W Budapeszcie z Jugosławią	1:2
W Bukareszcie z Rumunią	0:0

1948 R.	
W Solli z Bułgarią	1:1
W Warszawie z CSR	3:1
W Koponhadze z Danją	0:0
W Warszawie z Jugosławią	0:1
W Warszawie z Węgarami	2:5
W Chorzowie z Rumunią	0:0
W Warszawie z Finlandią	1:0

1949 R.	
W Warszawie z Danją	1:2

ziom ze spotkaniem w Sztokholmie, być może, że odporem danym przeciwnikowi zaimponowałaby nawet obecnej widowni. Ale i w tym wypadku małe byłyby szanse przechylecia szali. Węgrzy uzyskali wprawdzie ze Szwedami „tylko” remis, jednak nie radzilibyśmy z porównać z naszymi wynikami (4:5 wysunąć wniosków.

DWA RÓŻNE TYPY

Przeciwnik o gatunku Węgrów będzie dla zespołu naszego zawsze niebezpieczniejszy, niż Szwedzi triumfatorowie olimpijscy. W zasadzie swej, prostolinijna gra Szwedów, oparta w wielkim stopniu o walory atletyczne będzie zawsze dla piłkarzy naszych w pełnej formie łatwiejsza do zaszachowania, niż finczyńska akcja Węgrów, dysponujących bogatym arsenalem technicznym, polem i inwencją. Na grę tego rodzaju trzeba odpowiedzieć albo o wiele wyższymi walorami atletycznymi przy bardzo poprawnej technice i taktyce, albo też identyczną doskonałą bronią.

Gdyśmy w roku 1939 odnieśli największy swój sukces, bijąc renomowanych Madziarów 4:2, posiadaliśmy drużynę, którą stać było na wielkie wloty. Umiała ona w pewnych momentach wykręcać do siebie hojność, która mogła zmusić do ugięcia kolana nawet teoretycznie silniejszego przeciwnika.

TAK BYŁO WÓWCZAS

Dopadliśmy zresztą wówczas Węgrów w okresie ich kryzysu. Byli oni w trakcie szukania nowych dróg. Zrozumieli, że starym systemem, błyskotliwej lotnej kombinacji nie dotrzymają kroku „noworocznemu”, walecznym mniej efektywnie, ale za to konsekwentnie i nieustępliwie. Przewidzieli, że na nowocześnie grę. Bez wielkiego przekonania próbowali systemu WM, który nie wszedł im jeszcze w krew. A wreszcie: szereg ich najlepszych graczy znajdował się już na linii opadającej. Świeżeli jeszcze nazwiska, ale nie było w nich prawdziwego blasku. W takiej chwili można było pokusić się o sukces i zdecydowanym uderzeniem rozbić skoncentrowanego przeciwnika.

ZMIENIŁY SIĘ ROLE

Dziś sytuacja jest zgoła odmienna. Dziś piłkarstwo polskie przeżywa najgłębszy swój kryzys. Jest on logiczny. Wynika z drogi rozwojowej,

11 razy z Węgrami

Spotkał	— 11
Wygranych	— 3
Remisów	— 0
Porażek	— 8
Stosunek bramek	16:31

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

Bramki dla Polski zdobyli: God — 2 i Wodarz.

27.VIII.1929 w Warszawie Polska — Węgrzy 4:2 (1:2).

Polska: Krzyk, Giełma — Szczepaniak, Góra — Jabłoński i — Dytko, Jaźnicki — Piontek — Bobula — Wilimowski — Cyganek.

Bramki dla Polski zdobyli: Wilimowski 3 i Piontek.

19.IX.1948 w Warszawie Polska — Węgrzy 2:6 (1:3).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0:2).

Polska: Janik, Janduda — Barwiński, Wasko — Parpan — Szezurek, Bobula — Gracz — Kohut — Cieslik — Kubiński.

Bramki dla Polski zdobyli: Kohut i Cieslik.

10.XII.1921 w Budapeszcie Polska — Węgrzy 0:1 (0:1).

Polska: Loh, Gintol-Marczowski, Słysz, Cichowski — Synowicz, Milech — Kuchar, Kaluza — Einbacher — Sperling.

14.V.1922 w Krakowie Polska — Węgrzy 0:3 (0

SPORTOWCY W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

Zbliża się dzień sztafety ZMP

IM bliżej terminu rozpoczęcia Sztafety ZMP, tym bardziej ożywione są prace nad jej przygotowaniem.

W okresie 5 — 8 lipca zostaną skontrolowane trasy główne 10-ciu sztafet, oraz ich punkty wyjściowe. W tym celu rozjeżdżali się w teren kierownicy poszczególnych tras, wyposażeni we wszystkie potrzebne wytyczne.

Rozesłano równocześnie ponad 30.000 wzorów meldunków, jakie składają kółka ZMP, hufce i brygady SP oraz drużyny harcerskie.

Miedzy poszczególnymi województwami rozpoczęło się współzawodnicstwo o pierwsze miejsca startujących w Sztafecie oraz jej dobrego zorganizowania.

Należy podkreślić, że Ministerstwo Administracji Publicznej wydało po swojej linii zarządzenie, w którym prosi o udzielenie pomocy w organizowaniu Sztafety. Tak więc ma ona zapewnioną opiekę ze strony czynników państwowego.

Pomoc sanitarna, tak ważna przy wielkich imprezach sportowych, zapewniła Polski Czerwony Krzyż wzdłuż całej trasy biegów.

W ostatnich meldunkach w wielu punktach startowych Sztafety, położonych w granicznych miejscowościach, rozpoczęła bieg członkowie ZMP — żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, niosące meldunki o swej stałej gotowości obrony granic Państwa Ludowego.

Podsumowanie prac przygotowawczych nastąpi w najbliższą sobotę, tj. 9. VII w Warszawie. W dniu tym odbędzie się w ZG ZMP odprawa wojewódzkich pełnomocników ZMP, kierowników 10-ciu tras centralnych, przedstawicieli WUKF-ów oraz delegatów Zarządów Centralnych wszystkich organizacji sportowych i społecznych, zainteresowanych urządzeniem Sztafety.

Na 10-ciu trasach głównych biegacze pokonają łącznie ok. 4500 km, mijając w sumie 56 punktów etapowych. Na tej długości biegnie ok. 20 000 uczestników, przy czym zależnie od gęstości zaludnienia, odcinki przypadające na jednego biegacza wynoszą od 50 do 500 m. W

miastach odcinki biegowe wynoszą po 50 m. Jak podawaliśmy uprzednio, ogólna cyfra uczestników wyniesie ok. 100 tys. osób. Należy jednak spodziewać się jej przekroczenia.

Zestawienie poszczególnych tras głównych:

Nr 1	Hel — Warszawa	6 etapów	470 km
Nr 2	Górowo — W-wa	5 etapów	304 km
Nr 3	Suwałki — W-wa	5 etapów	340 km
Nr 4	Chełm — W-wa	4 etapów	277 km
Nr 5	Przemysł — W-wa	5 etapów	413 km
Nr 6	Zakopane — Kraków	—	—
Kielce — W-wa	5 etapów	409 km	
Nr 7	Cieszyn — Katowice	—	—
Warszawa	5 etapów	382 km	
Nr 8	Zgorzelec — Wrocław	—	—
Łódź — Warszawa	7 etapów	564 km	
Nr 9	Kostrzyn — Poznań — Warszawa	6 etapów	468 km
Nr 10	Świnoujście — Szczecin	—	—
Bydgoszcz — W-wa	8 etapów	662 km	

Co zobaczy stolica?

SPORTOWCY stolicy uczcą święto Odrodzenia Polski — 22 lipca szereg imprez sportowych. Główną imprezą będzie bieg sztafetowy z pl. Zamkowego (trasa W — 2) do Bolesławca. Przewidywany jest udział około 30 sztafet, po 20 zawodników każda. Sztafety z pochodzami wystartują ok. godz. 21. Przed Bolesławcem nastąpi złozenie meldunków, a następnie uczestnicy przemarszują ulicami: Bagatela, pl. Unii, Al. i Armii do pl. na Rozdrożu, gdzie nastąpi rozwiązanie sztafety.

Na Wilnie odbędzie się wysiłek pływacki „Pław przez Wilnę” w konkurencji międzynarodowej, z udziałem ok. 40 pływaków. Dotychczas zgłosił swój udział pływacy węgierscy i czeskosłowaccy. Ustalono już składy trzech reprezentacyj-

nych zespołów polskich. Pierwszą drużyną polską wystąpi w składzie: Gremiowski, Boniecki, Dzień, Teedling, Czuperski. Wicemistrzami na pływaniu st. WKF zorganizowany będzie wielki testowy wodny przy reflektorach. W programie skoki pokazowe, piłka wodna, taniec itp.

W finale Biegu Narodowego spotkają się na stadionie WP. reprezentacje wszystkich województw. Każdy zespół składać się będzie z 25 zawodników. Po biegu rozegrany będzie mecz piłkarski, między reprezentacjami Wojska i Milicji. W przerwie meczu odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom Biegu Narodowego i sztafety trasy W-2 — Bolesławca.

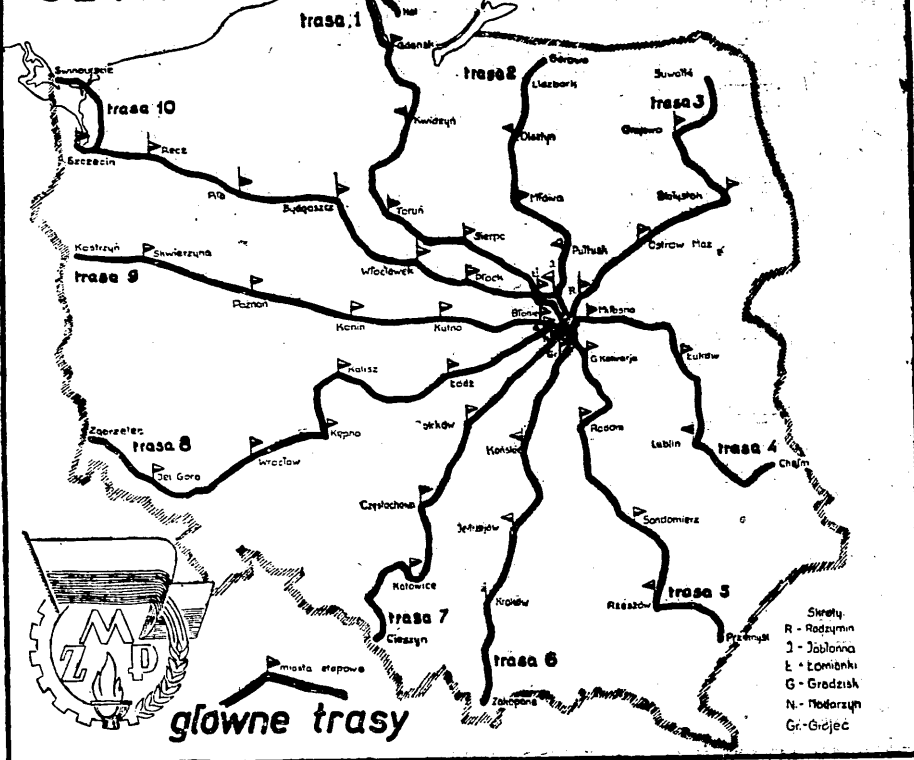
W dniu 22 bm. nastąpi w Warszawie zakończenie ogólnopolskiej sztafety sztafet sztafet ZMP. W dniu tym dziesięcioma głównymi trasami przybędą do stolicy biegacze z całej Polski, z meldunkami obrazującymi udział młodzieży w budowie Polski Ludowej.

Sportowcy uczestniczyć będą w pochodach i capistrzykach, a następnie na wszystkich placach i boiskach w „miejsteczku” i wsiach odbędą się imprezy sportowe.

W dniu 21 bm. wystartują ze stadionu W. P. dwa 50-osobowe zespoły kolarskie, które w ciągu 8-miu dni odbędą raid przez województwo warszawskie.

Trasa raidu Nr 1 obejmuje powiaty wschodnio, trasa Nr 2 — powiaty północno, zachodnie. W miejscach postoju uczestnicy raidu wezmą udział w pracach społecznych w terenie. Będą oni dopomagali w akcji inwalid, organizując wysiłki artystyczne, pokazy sportowe itp. Raidy zakończą się w dniu 28 bm. na stadionie W. P. ok. godz. 15.

SZTAFETY na dzień 22 lipca 1949 r.



Postęp pływaków Pomorza wykazała walka o tytuły

ZAWODY pływackie o mistrzostwo Pomorza, wykazały znaczny wzrost zainteresowania się tą dyscypliną młodzieży. Odbiło się 35 konkurencji, w tym jako pewnego rodzaju nowość — 50 m st. dow. z granatem w rękę.

W klasie I mężczyzn w stylu dowolnym i grzbietowym najlepsze wyniki uzyskał młody zawodnik Brdy, Piotrowski: 100 m grzb. — 1:23,2 i 100 m dow. — 1:10,5 — to czasy już na dość dobrym poziomie, zwłaszcza, gdy się zważy, że uzyskane zostały w Okręgu, w którym zasadniczo, przez okres kil-

ku jesiennych, zimowych i wiosennych miesięcy, pływacze z powodu braku krytej pływalni śpi.

Piotrowski nie jest zresztą osamotniony, jego kolega klubowy, Mróz, młodszy wiekiem, uzyskał na 100 m st. dow. 1:12,1, a młodeńki Kriese, liczący dopiero 13 lat, bije, w klasie drugiej w stylu dowol. dużo od siebie starszych i wyższych uzyskując na 100 m 1:18,1 a na 200 m 3:00,2.

W stylu klas. A (żabka) najlepiej pływali zawodnicy Pomorzana: 100 m — Felimerowski — 1:29,1, 200 m — Grzeszkowski — 3:19,3, 100 m motylkiem przepłynął Pietryga (Brda) w czasie nowego rekordu Pomorza — 1:41,8. Sztafeta 4 x 100 st. zm. Brdy w składzie: Piotrowski, Pietryga, Świerczak i Mróz uzyskała czas 5:59,8 co jest również nowym rekordem Pomorza.

W kl. II i III szczególnie licznie obelani był styl klasyczny. Na 50 m dow. z granatem Golebiewski z Pomorzana uzyskał czas 41,9 sek.

Wśród pływaczy bezkonkurencyjnie byli zawodnicy Brdy, z Maternowską na czele. Warto by się nie trokiliwie zaopiekować, Maternowska, która dość ciężko pracuje na dwie zmiany w fabryce metalowej, uzyskuje bez specjalnego treningu dobre wyniki na 100 m st. kl. Jej niedzielnny wynik na tym dystansie 1:36,4 min. należy do najlepszych w bieżącym sezonie. Jej znacznie młodszą koleżanką klubową Mrozówną,

uzyskuje na tym dystansie coraz to lepsze wyniki, a na mistrzostwach stoczyła z Maternowską zwycięską walkę i przegrała tylko o 0,4. W stylu dow. przegrała Postawitka (Brda), która wygrała wszystkie konkurencje.

Zespołowo zwyciężył Kolejarz Brda, który w ogólnej punktacji poważnie zdystansował pozostałe zespoły: Pomorzana, Gwardię Bydgoską i toruńską oraz grudziądzką Spójnię. (Ifc.)

Odnawiedni REDAKCJI

Bukowski, Warszawa. — Ze stanowiskiem Pana w sprawie Skoneckiego, wyrażonym w ciekawym, obszernym liście, oczywiście zgadzamy się w zupełności. Zapewne czytelnik Pan na ten temat artykuł, który ilustruje nasze stanowisko. Skonkretnie karę otrzymał i nie pozostaje nam nic innego jak czekać, aż zawodnik ten się poprawi. Oczywiście myślimy o poprawie gruntownej, wykluczając jakikolwiek próbę powrotu do dotychczasowej postawy.

Zwycięskiej drużynie wleślarzy — dziękujemy za przesłane ze Szwecji podziwianie.

Pilkarzom WKSZ Sura — dziękujemy za przesłane podziwianie z wczoraj. Chytnowski Torzy. — Wątpliwości Pana może rozwiązał sam autor, prosimy więc zwrócić się do niego.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Miekulowska 5 tel. 8-70-05, 8-70-01, 8-82-51 skrz. poczt. 181

Administracja (dział prężnomy): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 8-10-26 Konto P. K. O. I — 8095

Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.— Kwartalnie „Czytelnik” — zł 300.— Egzemplarze wsteczne wysyła się po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. Nr I — 8095 licząc za egz. 15 zł. Przy każdej wpłacie należy podać dokładne co wpłaty na odrocenie przekazu. Cena ogłoszeń 80 mm x 1 cm = 80 zł. Złożono w Drukarni Z M P. Warszawa Odbito w druk. „Czytelnik” Nr 2, W-wa

Asy pływactwa startują

W GODZINĘ po otwarciu mostu Śląsko-Dąbrowskiego odbędzie się 22 lipca na Wilnie wysiłek pływacki przez Warszawę w konkurencji krajowej i międzynarodowej na dystansie około 3 km.

Kapitan Związku PZP wyznaczył składy trzech drużyn narodowych:

drużyna I: Gremiowski, Boniecki, Czuperski, Teedling, Dzień;

drużyna II: Ramola, Marchewski, Jera, Kornacki, Rybkowski;

drużyna III: Cielki, Zelman, Korolko-wicz, Kralochwili, Przadio.

W wysiłku startować mogą również drużyny Zrzeszeń Sportowych w składzie 5-ciu zawodników. Na mecie do klasyfikacji liczyć się będzie czas trzech pierwszych.

Zawodnicy wyznaczeni do drużyn narodowych mogą jednocześnie brać udział w drużynach Zrzeszeń.

CZY PADNĄ REKORDY POLSKI?

Wczoraj w dniu święta Odrodzenia w ramach zawodów pływackich, odbędzie się próba pobicia rekordu Polski w następujących konkurencjach: 800 m st. dowolnym; 400 m st. klas.; 200 m st. motylkowym; 4 x 100 m st. zm.

Kapitan Związku PZP wyznaczył do tych konkurencji następujących zawodników:

800 m st. dow.: Gremiowski, Boniecki, Teedling, Ramola, Czuperski, Dzień.

400 m st. klas.: Krause, Nikodemski, Kuklik, Tarabula, Rodkiewicz, Janowski.

200 m st. motylk.: Stolytsky, Cichoński, Dobrowolski, Zellsz, Klecka, Manowski.

4 x 100 m st. zm.: W-wa — Jabłoński, Zelman, Ludwikowski; Śląsk — Was, Krause, Stolytsky, Proci; Łódź — Boniecki, Nikodemski, Dobrowolski, Jera; Poznań — Owczarczak, Zellsz, Cichoński, Teedling.

WÓZKI PRZEGZAMINUJA

WATERPOLISTOW

Od 17 do 21 lipca odbędzie się w Warszawie w związku z międzynarodowymi

W drugiej rundzie nie ma przelewów

DRUGOLIGOWCY odpoczywają. Rozegrali już pierwszą kolejkę i teraz oczekuje ich finisz. Zespoły odkryły już karty, znany ich zalety i wady, ale nikt nie odważyłby się typować zwycięzców poszczególnych grup, ani też spadkowiczów. Karty są odkryte, niestety, z małymi wyjątkami, są one tak podobne do siebie, że trudno mówić o wyraźnych faworytach.

Przy okazji, zwracamy się do PZPN z jedną prośbą. Niechże Kapitan i Wydział szkoleniowy zainteresują się dokładniej tymi Kopciusz kami naszego piłkarstwa. To nie, że grają oni w Siedleach, Przemysłu, Ostrowie czy Świdnicy. Warto obserwować ich regularnie, bo przecież pierwszoligowców znamy dokładnie, a jest publiczną tajemnicą, że rezerwy ligowe są słabe. W szeregach ekstraklasy coraz trudniej będzie znaleźć kandydatów na przyszłych repów. Wydaje się nam, że uwiązają się oni na małych boiskach Kielc, Lublina, Radlina czy Lipin.

Powie ktoś, że to wszystko materiał niewyszkolony, że kiedy trafi do dobrego zespołu, to pokazuje mądre prowincjonalne, z której nie potrafi się uwolnić. Jest to racja, ale tylko częściowa. Piłkarz, który pracuje nad sobą, dochodzi do pewnej klasy, chociaż nie zawsze przychodzi to z łatwością. Najtrudniej przecież pozbyć się wad, które drzemia w człowieku przez dłuższy okres czasu.

Trzeba więc zainteresować się drugą Ligą, bo ona właśnie miała być dostarczyćkłą nowych sil.

A jak przedstawia się sytuacja na półmetku? Kto na własnym boisku nie zgromadzi przyzwoitej ilości punktów, może spaść do klasy A. Dotyczy to przede wszystkim Polonii przemyskiej, która w czterech spotkaniach u siebie poniosła cztery porażki. W podobnej sytuacji są Ognisko i Widzew (na pięć gier tylko 2 pkt.), oraz Gwardia Kielce, Chelmek, Gwardia Szczecin i PTC (na pięć gier — 3 pkt.).

Taki dorobek punktowy własnego boiska to za mało, tym bardziej, że sukcesy wyjazdowe wspomnianych klubów są prawie żadne; Ognisko — 4 gry — 0 pkt., PTC — 5 gier — 3 pkt., Gwardia Szczecin — 4 gry — 1 pkt., Widzew — 5 gier — 3 pkt., Gwardia Kielce — 5 gier — 2 pkt.

Nie ma rady. Jeśli zagrożeni spadkiem pragną utrzymać się w II-lidze, muszą zakasać rękawy i wziąć się porządnie do roboty.

Nie tylko jednak oni nie mogą zasypiać. I liderzy obu grup muszą walczyć energicznie o każdy punkt. Po sytuacji ich nie jest tak stuprocentowo pewna. Garbarnia może jeszcze mówić o pewnej wyraźnej przewadze nad resztą stawki. Ale już Tarnovia jest zagrożona. Tylko 2 pkt. dzieli ją od Skry, a taki dystans nie znaczy wiele. Jeden niebacznie przegrany mecz przy równoczesnym sukcesie konkurentów, a sytuacja zmienia się zupełnie.

GRUPA POŁUDNIOWA

	TARNOWIA	SKRA	GÓRNIK, RADLIN	RAIDON	NAPRZÓD	POLONIA, ŚWID.	CHELMK	PAPAWAG	GWARDIA, KIEL	POLONIA PRZEM.	ORCE BOISKA	WŁASNE BOISKO	GIER	PUNKTOW	STOSUNEK
											WYGRANE	REMIS	PRZEGR.		BRAMEK
TARNOWIA	0-1	4-2	2-1	1-1	3-0	8-1	4-1	1-0	6-3	3	—	1	4	1	29-10
SKRA	1-0	1-3	2-2	2-0	4-2	6-2	2-1	2-0	3-4	2	1	1	4	1	13-5
GÓRNIK, RADLIN	2-4	3-1	2-0	3-1	1-3	3-0	8-2	0-1	9-1	1	—	3	5	—	12-6
RAIDON	1-2	2-2	0-2	0-1	2-0	1-1	1-0	2-1	2-1	2	—	2	2	1	10-8
NAPRZÓD	1-1	0-2	1-3	1-0	0-0	2-6	1-1	4-1	3-1	1	2	1	2	1	9-9
POLONIA, ŚWID.	0-3	2-4	3-1	0-2	0-0	2-2	0-2	4-2	4-3	1	—	4	2	2	8-10
CHELMK	1-8	2-6	0-3	1-1	6-2	2-2	1-0	2-3	1-1	1	2	2	1	1	7-11
PAPAWAG	1-4	1-2	2-8	0-1	1-1	2-0	0-1	3-1	1-1	—	1	4	2	1	6-12
GWARDIA, KIEL	0-1	0-2	1-0	1-2	1-4	2-4	3-2	1-3	4-4	1	—	4	1	1	5-13
POLONIA PRZEM.	3-6	4-3	1-9	1-2	1-3	3-4	1-1	1-1	4-4	1	3	1	—	4	5-13

GRUPA PÓŁNOCNA

	GARBARNIA	POMORZANIN	LUBLINIANKA	RADOMIAK	OSTROWIA	BZURA	PTC	WIDZEW	GWARDIA SZCZ.	OGNISKO	ORCE BOISKA	WŁASNE BOISKO	GIER	PUNKTOW	STOSUNEK
											WYGRANE	REMIS	PRZEGR.		BRAMEK
GARBARNIA	2-1	5-0	2-0	5-0	3-0	4-0	2-0	8-1	5-1	4	—	5	—	9	18-0
POMORZANIN	1-2	2-2	2-5	2-0	2-1	4-2	5-0	5-1	4-0	2	1	2	4	—	13-5
LUBLINIANKA	0-5	2-2	2-1	3-2	4-3	2-3	2-0	5-3	5-2	3	—	1	3	1	13-5
RADOMIAK	0-2	5-2	1-2	2-1	1-1	4-0	1-1	2-1	2-1	2	1	2	3	1	12-6
OSTROWIA	0-5	0-2	2-3	1-2	2-1	5-2	3-0	2-1	6-0	2	—	2	3	—	10-8
BZURA	0-3	1-2	3-4	1-1	1-2	2-2	1-0	2-2	8-0	—	3	2	2	—	7-11
PTC	0-4	2-4	3-2	0-4	2-5	2-2	1-1	0-4	4-3	1	1	3	1	1	6-12
WIDZEW	0-2	0-5	0-2	1-1	0-3	0-1	1-1	1-0	0-0	1	1	3	—	2	5-13
GWARDIA SZCZ.	1-8	1-5	3-5	1-2	1-2	2-2	4-0	0-1	0-0	—	1	3	1	1	4-14
OGNISKO	1-5	0-4	2-5	1-2	0-6	0-8	3-4	0-0	0-0	—	4	—	2	3	2-16

JAK TO NA OBOZIE ŁADNIE

We Wrocławiu hartują się talenty Nowa metoda Feliksa Sztama

WROCŁAW w lipcu
DO WIELU określa, jakie przyswaja sobie stolicę Dolnego Śląska, przybędzie jeszcze jedno: „Wrocławianie się szkolą boks polski”. Takie jest przynajmniej zdanie naszych młodych pięściarzy i rutynowanych trenerów, którzy w poniedziałek przystąpi do normalnych zajęć obozowych.

Zebrało się ich razem 111. Jakis dopłynął powiadził, że 97 pięściarzy, 10 trenerów i 4 kierowników, którzy łączą stanowią liczbę trzech jednostek — oznaczają narybek jest wspaniały, warunki w obozie doskonałe a wyniki pracy powinnny być jeszcze lepsze.

Jeśli chodzi o pierwszy i drugi czynnik, to nie ulega wątpliwości, że mistrz. Natomiast na wyniki pracy musimy poczekać — przynajmniej do mistrzostw juniorów, które będą ukoronowaniem trzytygodniowego obozu.

BRAWO ŁÓDZI

Najliczniejszą reprezentacją jest Łódź, która przysłała 12 obiecujących zawodników. Łódzianie cieszą się ogólną sympatią obozowiczów i przełożonych, a Debiż przynosi już został starostą. Najskromniej obsadził Olsztyn — 3 pięściarzy. Nie przyjechali dotychczas krakowianie i bielszanie.

Obrzmia większość obozowiczów składa się z młodzieży szkolnej. Tylko nieliczni pracują zawodowo: Ślązak Zadora jest górnikiem, Ponant — ślusarzem, a Kępa — rymarzem, Łódzianin Skalski — urzędnikiem, Włodek — z Częstochowy — tokarzem, Stanikowski — malarzem.

MUCHY OBOK OLBRYZYMÓW
 Deringer ze szczecińskiego Ognia jest obozowym Goliatem. 19-letni chłopiec ma 78 kg wagi i 193 cm wzrostu. Poznańczyk Stefan Piechowiak — młodszy od Deringera o trzy lata, wygląda obok olbrzyma jak rzeczywista mucha. Piechowiak figuruje w kartotece jako najmłodszy obozowicz (ur. w maju 1933 roku), ale jest to nieścisła. Młodszy od Poznańczyka są trzej synowie Mizerskiego: bliźnięta Jacek i Marcin, którzy liczą po 7 i 9 lat, Andrzej. Jak twierdzi „papa” synowie združają duże zainteresowanie dla boks.

ABY FIGIEL NIE SPLATAŁ FIGLA
 Najstarszym juniorem jest Fiegel (styczeń 1930). Pięściarz Rokity z Brzegu Dolnego powrócił niedawno z Francji. Urodził się i walczył w miejscowości Mont Saint Martin. W tajemniczości twierdzi, że Fiegel ma zadatki na dobrego boksera i może sprząść swoim przeciwnikom figla, zdobywając mistrzostwo wagi średniej.

W DZIEŃ I W NOCY RAZEM
 Uczestnicy obozu podzieleni zostali na grupy, przy czym podział dokonano według kategorii wagi. W pokojach pięściarzy zamieszkuje również trenerzy. Dla pięściarzy wagi papierowej i muszej przydzielono Śmiecha, kogutami i piórkowcami opiekują się Kaszania i Wypiółowski, pięć nad bokserami wagi lekkiej mają Wrósek i Wróblewski a nad zawodnikami wagi półśredniej Karpiński i Romanow. Ostatnie trzy kategorie są pod opieką Mizerskiego i Gryza. Nad całociąg czuwa oczywiście Feliks Sztam.

IDEALNE WARUNKI
 To nie, że mamy kapryśne lato. Budynki Ośrodka Wychowania Fizycznego jest wyposażony we wszystko, aby można było spędzić czas pożyteczny i przyjemnie.

Sejmik bokserów w Gdańsku
 Pod przewodnictwem delegata PZB prok. Banca odbyło się w Gdańsku doroczne walne zebranie okręgowego związku bokserów. Po części sprawozdawczej i udzielaniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze okręgu, które przedstawiają się następująco: Prezesem ponownie został wybrany red. Czesławski, przew. Wydz. Sport. — Feder, przew. Wydz. Spraw Sądowych — Jędruska, kpt. sportowy — Błukis M., sekretarz — Murecki.

...I W CZĘSTOCHOWIE
 W Częstochowie odbył się doroczny sejmik częstochowskich pięściarzy, z udziałem przedstawicieli Woj. Insp. K. F. PZB. Zebraniu przewodniczył prok. Banca. Po sprawozdaniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd Cz. OZ, który przedstawia się następująco: prezes — E. Jędruska, wiceprezes — Puchala i Kucharski, przew. wydz. sport. — Musiał, przew. wydz. sędziowskiego — Michulka, przew. wydz. wyszkoleniowego — Posytek, sekretarz — Halbach, kpt. sportowy — Wolnowski.

jemnie. Widna i obszerna hala gimnastyczna o powierzchni 864 m kw. sprzyja zajęciom. Do dyspozycji są przyrządy bokserkie, gimnastyczne, boiska do kosza i siatki. Światło elektryczne pada z węgla, aby nie raziło oczu ćwiczących, mnóstwo wentylatorów zapewnia ciągłość dopływu świeżego powietrza. Sparringi odbywają się na trzech ringach, z których dwa znajdują się na sali a trzeci na tak zwanej arenie sportowej, która posiada amfiteatralne trybuny.

OPIEKUN SPORTOWCÓW

Rzecz zrozumiała, że do dyspozycji bokserów są wszystkie „dobrodziejstwa” Stadionu Olimpijskiego łącznie z bezpłatnym oglądaniem imprez. Postulat się o to nowy dyrektor WUKF — Jan Skrziba — który po dokonaniu oficjalnego otwarcia obozu, interesował się wszystkimi szczegółami życia przyszłych reprezentantów Polski. Powołano Radę Obozową, Komisję kontroli kuchni, oraz koło ZMP, gdyż większość bokserów należy do produkcyjnej organizacji młodzieżowej Polski Ludowej.

POPULARNE CZWARTKI

We Wrocławiu cieszą się powodzeniem czwartki literackie. Obecnie stanęły popularne także czwartki bokserkie. Organizatorzy pragną uprzystępnienie młodzieży oglądanie ciekawych walk pokonanych. Spotkanie Kargiera z Kukierem, Kępy ze Szczurkowskim lub Olezykiem, Antkowiaka z Borkowskim, Debiż z Kurkowskim II lub Ponant, Kaszaniowicz z Nagajskim i Wierczorka z Flisowskiem powinny dostarczyć dużo emocji i stać na dobrym poziomie. Gdy pogoda dopisze walki będą się odbywały na świeżym powietrzu — w dni dziesięć w hali gimnastycznej.

KULTURA CIAŁA I DUCHA

Stu talentowanych pięściarzy, którzy znajdują się na obozie we Wrocławiu

pracuje nie tylko nad udoskonaleniem ciała, lecz także i ducha. Kierownikiem prac kulturalno - oświatowych jest kpt. Cybulski, zasłużony oficer WP. Codzien nie zawodnicy spędzają kilka godzin w świetlicy, w której odbywają się pogadanki i dyskusje na aktualne tematy kulturalno - oświatowe. Przynajmniej raz w tygodniu uczestnicy obozu korzystają z teatru lub kina.

Dyscyplina jest ostra, palenie surowo zabronione, ale atmosfera bardzo koleżeńska i miła. Na każdym kroku odczuwa się troskliwą opiekę. Kuchnia jest obfita i smaczna (przekonał się o tym miejscowi dziennikarze w czasie odwiedzin). Program zajęć ułożono bardzo praktycznie, wolne chwile spędza się na grze w szachy, warcaby, czytaniu książek, słuchaniu radia i grze na pianinie. Na obozie jest gwarno i radośnie.

Mieczysław Drajor

KASPERCZAKOWI wyrażono propozycję, by został na obozie w charakterze sparring - partnera. Mistrz Europy nie zgodził się. Jednak nie z obawy o swą reputację. Kasperczak musiał wyjechać na zasłużony urlop.

SZTAM PRZYJACIEL FRYZJERÓW

Sztam przypomniał sobie o podciętej czuprynie Kasperczaka (Antkiewiczowi na Igrzyskach też podstrzyżono włosy) i zapewnia, że znalazł nowego fiodka na obiecujących zawodników. Na najbliższe dni zamówił dla młodzików fryzjera. I kto wie, czy na mistrzostwach juniorów (za dwa tygodnie) nie znajdą się następcy Kasperczaka i Antkiewicza.

CIEŻKI JEDYNAK

Waga ciężka ma na obozie zaledwie jednego reprezentanta. Jest nim Krzysztof, posiadający naturalną wagę 86 kg. Parę kilogramów zawdzięcza Krysz-

kowski temu, że jest kucharzem w Grand Hotelu w Sopocie. Ale i bez tej „zawodowej nadwagi” Krzysztof może być zupełnie dobrym ciężkim. Złazczy, że ma wielkie chęci do boks.

JABŁKO PADA...

Feliks Sztam nie chce zostawić osieroconego tronu trenera PZB. Już dziś szkoli swego następcę.

Młody Sztam, który na dotychczasowych obozach przypominał trenera, że ma on rodzinę (mówiło się, że Sztam mieszka w walizce) występuje pierwszy raz w roli zawodnika. Sztam junior przydzielony jest do grupy papierowców. Ojciec nie pozwala mu jednak jeszcze na sparringi.

ULECIAŁA MUCHA

Olsztyn nie będzie miał chyba bokserów. Tak można sądzić po desperackim kroku jednego z reprezentantów okrę-

gu mazurskiego. Mucha Ciepukejo uciekla po pierwszym dniu zajęć.

Muchy wrocławskiego obozu mogą pochłaniać się nie tylko najmniejszymi wagami i wzrostami, ale i największymi apetytami. Za największego „karłoka” uchodził Nowak, który może stać do konkursów kulinarnych z ciężkimi.

PANOWIE WŁADZA

Radę zakładową tworzą na obozie Stanikowski, Kargier, Dębiś, Kaźmierczak i Flisowski. Przewagą robotniczej Łodzi (trzech pierwszych) zdecydowana.

NIEŁADNIE WARSZAWO

Warszawscy polonijni wybrali się na obóz w chwili, gdy w Warszawie nie było kierownictwa sekcji. Za brak rękawic, skanek i kostiumów uszyli do Sztama kilka wynówek. Chcieliby o tym donieść do klubu, ale zabrakło pieniędzy na list.

DWA DOBRE KOMPLETY

Dwie reprezentacje obozowe mogą stoczyć mecz na bardzo dobrym poziomie powiedział Sztam. Na próbę ustalenia tych reprezentacji trener nie zgodził się jednak.

Nazwiska nie nie mówię. Kto wie, czy nie będzie jakieś rewelacje z Nowej Soli czy czegoś podobnego.

Stan obozu jest plynny. Codziennie zjawiają się nowi ludzie. We wtorek było we Wrocławiu 106 zawodników (po 13 z Łodzi, Gdańska, Wrocławia, 11 ze Śląska i Pomorza, 9 ze Szczecina, po 8 z Warszawy i Poznania, 7 z Lublina, 6 z Rzeszowa, 5 z Częstochowy, 2 z Olsztyna).

STEFAN SIENIARSKI

Francuzi mają apetyt na mistrzostwo Europy

Francuski Związek Bokserów postanowił zwrócić się do AIBA z prośbą o przyznanie mu prawa organizowania najbliższych mistrzostw Europy, które mają się odbyć w 1951 roku.

Francuzi chcą zorganizować mistrzostwa w Paryżu.

Puchar Davisa Meksyk-Kuba 4:1

NOWY JORK. W spotkaniu o puchar Davisa między amerykańską Meksyk — Kuba, tenisistami meksykańskimi zwyciężyli 4:1. W przerwie gry pojedyńczy R. Vega zwyciężył Weiss (Kuba) 6:4, 0:6, 10:8, 6:0. W grze podwójnej brała R. i A. Vega (Meksyk) pokonali Weiss i Agüero (Kuba) 6:3, 6:5, 5:7, 6:4.

W ostatnim dniu reprezentacji obu państw zdobyły po 1 pkt. Varela pokonał Kubańczyka Pardo 6:3, 6:0, 6:2, 2:6 w meczu Meksykanin Relkoł przegrał z Kubańczykiem Agüero 4:6, 2:6, 4:6.

W finale amerykańskiej Meksyk spotka się ze zwycięzcą meczu Australia Kanada, który odepchnie się pod koniec lipca w Montrealu.

AKS jeszcze nie mistrzem Zdegradowani mają szanse ratunku

„AKS Budowlani Chorzów — mistrzem w szczyplornaku”, „Kolejarz Gniezno — spadł z Ligi szczyplornika” — takimi tytułami opatrzyły niektóre pisma codzienne wzmianki o ostatnich spotkaniach naszych szczyplorników.

Były to jednak wiadomości przedwcześnie, gdyż niedzielne mecze rozpoczęły dopiero rozgrywki pułki finałowej Ligi szczyplornika, a do spadku Kolejarzy gnieźnieńskich potrzeba jeszcze drugiego zwycięstwa AZS Katowice.

Uzupełniając nasze ostatnie wiadomości wynikiem meczu w Raciborzu Budowlani Opole — Spójnia Katowice 23:3 (10:0) trzeba stwierdzić,

Rok poczeku Bartosiewicz na koszyk reprezentanta

Wielokrotnie reprezentant Polski w koszykówce i siatkówce Bohdan Bartosiewicz (AZS Warszawa) został przez Zarząd PZKSS, za nieodpowiednie zachowanie się podczas pobytu repr. Polski w siatkówce w Bukareszcie, ukarany surową nagana i oduczeniem od możliwości reprezentowania barw Polski w kraju i zagranicą na okres jednego roku.

że najpoważniejszy kandydat na mistrza Polski AKS nie będzie miał łatwej drogi do powtórzenia sukcesu z dwóch ostatnich lat.

Tabela finałów Ligi przedstawia się obecnie następująco:

1. AKS Chorzów	3	6:0	37:12
2. Budowl. Opole	3	4:2	30:12
3. ŁKS Wiśniów	3	2:4	12:13
4. Spójnia Kat.	3	0:6	12:54

AKS już w najbliższą niedzielę czeka ciężkie spotkanie w Opolu. Bramkostrzelny atak Budowlanych może zadecydować o wyniku. W tym roku drużyny te nie spotkały się jeszcze ze sobą. Rok temu w Chorzowie wygrał AKS 8:7, w Opolu natomiast Budowlani 8:6.

Drugim niedzielnym meczem odbędzie się w Łodzi, gdzie ŁKS jest zwykłym, groźnym, tak że należy się spodziewać zwycięstwa Wiśniów nad Spójnią Katowice.

W Gnieźnie ratować będzie swą skórkę miejscowy Kolejarz, przez nie których już z Ligi zdegradowany. Tymczasem, wbrew naszym własnym przypuszczeniom gnieźnieńczy, mimo że ulegli w pierwszym meczu Akademikom z Katowic, to po stawia swoją udowodnili, że nie są wcale od tych ostatnich drużyną gorszą i na własnym boisku mają poważne widoki na sukces. W wypadku ich zwycięstwa o spadku z Ligi zadecydują trzecie spotkanie tych drużyn na neutralnym boisku.

Garść wyników lekkoatletycznych z całego świata

LENINGRAD

17-letnia juniorka radziecka Zybina ustanowiła nowy rekord ZSRR w kategorii dziewcząt od 17 do 18 lat, rzucając dyskiem 40.43. Stary rekord był o 83 cm gorszy.

MOSKWA

Na stadionie Dynamo padły 3 rekordy radzieckie w sztafetach: 4 × 100 mężczyzn (Golowkin, Sanadze, Komarow, Karakulow) — 41.8; 4 × 100 kobiet (Malszyna, Czudina, Duchowicz, Seczenowa) — 47.8; 4 × 200 kobiet (Blinowa, Czudina, Duchowicz, Seczenowa) — 1:42.

PRAGA

Nowi mistrzowie CSR: mężczyźni: kula — Kalina 15.24, wzyw — Matys — 1.85, 100 m — Horcic — 10.8, tyzka — Saxa — 3.76, oszczep — Kiesewetter — 58.53, 5.000 m — Roudny — 15:22.2, 110 m pl. — Tosnar — 14.9 (Nowy rek. CSR), dysk — Mudra — 44.03, w dal — Fikej — 7.23, 400 m — Rak — 50.9, 1.500 m — Sveigr — 4:02.6, 800 m — Winter — 1:56.5, 400 pl. — Tosnar — 56.1, 4 × 100 m — Sparta — 43.5. Kobiety: 100 m — Sienierova — 12.4, w dal — Sienierova — 5.22, kula — Komarkova — 12.59, 200 m — Miklova — 27.5, dysk — Jungrova — 38.51, 80 m pl. — Pliskova — 12.7, oszczep — Zatopkova — 40.10, 800 m — Matesova — 2:20.0, 4 × 100 m — Sokol Brno — 54.9.

BUDAPEST

Mecz lekkoatletyczny kobiet Węgry — Austria dał wynik 59.5:40.5. W ramach tego spotkania Rohanczy ustanowiła nowy rekord węgierski w rzucie oszczepem (42.21) a Austriaczka Heldegger pobila rekord swego kraju w rzucie dyskiem (42.50). Ponadto sztafeta węgierska ustanowiła nowy rekord na 4 × 100 m — 49.2.

HELSINKI

Mistrzem maratonu Finlandii został Hietanen — 2:35:44.2 przed Laimem — 2:37:58.2 i Partanenem — 2:39:58.6. Eriksson (Szw.) rzucił oszczepem 70.42, mistrz olimpijski Rautavara (Finl.) — 68.37.

KOPENHAGA

Mecz lekkoatletyczny Norwegia — Dania zakończył się zwycięstwem Norwegii 122:91. Lepsze wyniki:

wzyw — Paulson (N) 1.90, 10.000 m — Stokken (N) — 30:33.2, dysk — Johnsen (N) — 47.31, 400 m pl. — Johanssen (D) — 55.0.

PARYŻ

10 najlepszych wyników francuskich — 100 m — Leroux — 10.7; 200 m — Litaudon — 22.0; 400 m — Lamoureux — 48.7; 800 m — Claire — 1:52.2; 1.500 m — Hansenne — 3:47.4; 5.000 m — Pujazon — 14:41.2; 110 m pl. — Marie — 14.4; 400 m pl. — Cros — 53.2; wzyw — Thiam Papa Gallo — 1.97; w dal — Faucher — 7.33; tyzka — Sillon — 4.05; trójskok — Pustoch — 14.52, kula — Lapique — 14.61; dysk — Bockel — 46.87; oszczep — Tissot — 59.42; młot — Legrain — 48.72.

BRUKSELA

Ciekawe wyniki międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych: 1.500 m — Reiff — 3:51; 5.000 m — Mimoun — 14:43.2.

Sport nad Brdą

Zawodników Gwardii przygotowało do mistrzostw Gwardii i Polski trener PZLA Biniakowski Klemens.

Pom. OZLA proponuje przeprowadzenie mistrzostw Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn w dniach 16 i 17 lipca, w których nasz mistrz maratonu Osiański stanę na najprawdopodobniej do próby pobicia rekordu Polski na dystansie 30 km.

Pom. OZLA wystąpił z wnioskiem do PZLA o przyznanie organizacji zawodów z biorącymi udział w mistrzostwach Polski w Gdańsku zawodnikom Rumunii w Bydgoszczy. Jako program do przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych 25 lat istnienia.

OGNIWO KR. — AZS W.W.A 4:3 W LIDZE PIŁKI WODNEJ

Rozegrany w poniedziałek mecz piłki wodnej o mistrzostwo Ligi między stołecznym AZS a Cracovią przyniósł spodziewaną porażkę akademikom 0:3 (0:0). Mecz toczył się przy słabej przewadze Ogniw.

Poziom gry słaby, dostrzili go do niego sędzia Majchrzak, który przeżywał wyraźny kryzys, przydałby mu się odpocznik. Bramki strzelił: Kowalski 4, Kornicki 3 i Jęppelt 1.

PRAWDA O SIATKARKACH
 Jedno ze śląskich pism sportowych, to którym od czasu do czasu ukazują się nie zawsze prawdziwe relacje z zagranic, przypisało naszym siatkarkom porażkę meczu Warszawa — Bratysława.

Zdumione siatkarki, które w tym czasie już dawno powróciły z Rumunii do Polski wcale nie zawadzając o CSR, są skłonne wybaczyć twórcom ich porażki — przypuszczając, że stało się to na skutek chęci ratowania opinii siatkarki, gdyż oni to właśnie dwukrotnie nie spalisz się w stołce Słowacji.

NA BOISKACH WARSZAWY

Dzień Sportu, organizowany przez WOZPN w Warszawie, udał się w zupełności, gdyż osiągnięto cel propagandy sportu na dziedzińcu pod tym względem terenie.

Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Według prowizorycznych obliczeń liczba widzów sięgała 8 tysięcy, tzn. więcej niż ilość mieszkańców.

W siatkówce AZS (W-wa) — pokonał Politechnikę 2:0 (15:14, 15:11); LZS (Kuczbork) — AZS 2:1 (15:12, 12:15, 19:17); W koszykówce AZS — Politechnika 51:51 (28:22).

Dwie walki zapasnicze (francuskie) cieszyły się dużym powodzeniem, lecz największy efekt wywołała walka prowadzona w stylu wolno-amerykańskim przez Szejewskiego i Książkiewicza.

Mecz piłkarski Miawa — A klasa WOZPN zakończył się wysokim zwycięstwem Warszawy 4:1 (3:0). Warszawska klasa A reprezentowana była przez zespół Spójni Marymotna. Bramki strzelił: Olszewski 3, Wierchucki, Kryzka i Maciejewski dla Warszawy oraz Wiśniowski z rzutu karnego dla Miawy. Głównym organizatorem imprezy był sekretarz WOZPN — Milewski.

W ostatnim meczu o mistrzostwo stołecznej klasy A Polonia II pokonała w Zabielcu miejscową Jedność 7:0 (4:0). Bramki zdobyli: Pruski 4, Przepiółka 2 i Woźniak 1.

W Wolominie Huregan wygrał 9:0 (5:0) z warszawskim Rywalem w walce o wejście do klasy A.

O wejście do klasy B Iskra zremisowała w Zyrardowie z Budowlanymi 2:2 (2:0).

Ruch (Pleszczyk) — Legia (Warszawa) 5:2 (1:1). Spotkanie towarzyskie dla Ruchu zdobyli Stanisławski 2, Łaskowski 2, Machaj 1, dla Legii Froncik 1, Mazur 1. Sędziował b. dobrze Andrzejewski.

WACEK KUCHAR TRENUJE LEGIE
 Treningi piłkarskie Legii objął Wacek Kuchar. Zarząd sekcji ma nadzieję, że Kuchar zaopiekuje się piłkarzami co najmniej przez najbliższe 2 miesiące.

Na pierwszym treningu Kuchar dał Legionistom porządną szkołę. Po godzinnej gimnastyce zawodnicy jedynym głosem krzyknęli „dość”.

Autorzy zwycięstwa nad Szwecją



Kocerka Teodor
AZS Szczecin
ur. 6.8.1927 r.
student, kawaler



Suligowski Ludwik
BTW Związek
ur. 17.8.1924 r.
technik budowlany
żonaty



Kocerka Henryk
BTW Związek
ur. 26.12.1925 r.
student, kawaler



Kościelak Zygmunt
BTW Związek
ur. 17.4.1927 r.
kawaler
ślusarz maszyn.



Szyperski Władysław
sternik, BTW Związek
ur. 10.10.1921 r.
ilustrował, kawaler



Broziński Franciszek
trener wioślarzy

Oprócz nich startowali jeszcze: **Veroy Roger** (AZS Kraków) — ur. 14.3.1912 r., instruktor wych. fiz., żonaty i **Cesba Datto** (AZS Kraków) — ur. 4.9.1918 r., referent kuratorium, żonaty, których zdjęć jako znanych już wioślarzy nie zamieszczamy.

Z kurczakami miast wioseł na podbój szwedzkich wód

ODRA-PORT. Odprawa celna. Wszystko idzie gładko. Łódzie są razem z wioślarzami. Własny sprzęt, własne zwycięstwa rosną. Raptem krzyk: gdzie moje wiosła!

To dwójka krakowska Verey i Osaba doremnie szuka niedozwolonych atrybutów startu. Okazuje się, że we Wrocławiu zniknęło "w" wójonio wiosła na... koszyk z kurczakami.

Najwidoczniej odbiorcy wiosła nie chcieli tracić drobiu. Reklamowali i w rezultacie, jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności wiosła dotarły do Szwecji w pięć minut.

Kiedy na metę wyścigu czwórka bez sternika wpadła jako pierwsza, po zwycięstwie, osada polska, stan meczu brzmiał 2:0 dla Polski.

Radość naszej załogi była ogromna, a jeden z jej członków — Suligowski uśmiech nawet wiele też radości.

Radość ta jednak musiała być siłą rzeczy krótką, gdyż Suligowski nie może zapomnieć, że... trenując usilnie do spotkania ze Szwedami nie zdał matury.

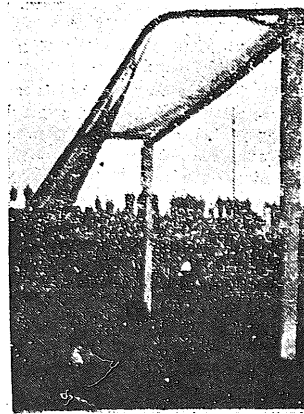
Smoczyk nadął bez konkurencji

POZNAN. Pierwsze tegoroczne wyścigi motocyklowe na żużlu były eliminacją przed meczem Poznań — Śląsk. Bożkonkurencyjny Smoczyk, bil swoich przeciwników lepszą techniką i opanowaniem maszyn. Zajął on I m., osiągając ponadto najlepszy wynik dnia 1:36.8. Na II m. uplasował się Olejniczak (LKM Leszno). Pobit on w wyścigu decydującym o drugie miejsce Maciejewskiego o pół kola, uzyskując drugi czas dnia 1:42.8. Podkreślić jeszcze należy jego doskonałe postępowanie sportowe w walce ze Smoczykiem. Smoczykowi bowiem „nawaliła” maszyna i wtedy Olejniczak zaczął aż jego kolega klubowy usunął defekt, tracąc tym samym szansę na zwycięstwo. III m. zajął Maciejewski przed kolegami klubowymi Szpitaniakiem i Ratajem.

Plaski sznur Szularza siedzi

a bramkarz Włókniarza Szczurzyński rozbijając zbyt późno. Strzał Szularza uderzył stan meczu na 1:1.

Foto Frankowiak — API



Zwycięstwo wioślarzy w Szwecji zaskoczyło gospodarzy żądnych rewanżu

O 14 km od miejscowości Hamstad leży wielkie jezioro Simlångsdalen otoczone wokół lasami. Nad jeziorem mieści się miasteczko noszące identyczną nazwę. W tym miejscu właśnie rozegrali przed kilkoma dniami polscy wioślarze drugi z kolei międzypaństwowy mecz z reprezentacją Szwecji. W Simlångsdalen potwierdzili oni swoją przewagę i zeszłoroczne zwycięstwo w Bydgoszczy.

Jeden z kierowników polskiej ekspedycji wioślarzkiej mgr Roni opowiada nam po powrocie o sukcesie.

JAK BYŁO!

— Tor, na którym rozegraliśmy zawody, posiada przepiśową długość — 2 tys. metrów. Woda jest tam „ciężka” do wiosłowania, co w naszym języku wioślarzskim oznacza, że tor nie jest szybki i uzyskanie dobrego czasu przychodzi dość trudno. Biegi odbywały się co 10 minut. Było to dla nas niekorzystne, gdyż Verey i czwórka BTW startowała w dwóch konkurencjach. W rezultacie odpoczywali oni między poszczególnymi startami około 20 minut. Regulamin międzynarodowy określa wyraźnie przerwę między startem jednego wioślarza na 30 minut, mogliśmy więc protestować, ale zrezygnowaliśmy z tego. Czy słusznie — trudno powiedzieć. Zmęczenie Vereya i osady czwórki po drugim biegu było znaczne. Szlakowcy Kościelak zemścił po bardzo ciężkiej wygranej drugiej konkurencji.

Czwórka ze sternikiem, która następnego dnia po zawodach Polska — Szwecja zdobyła pierwsze miejsce w regatach międzynarodowych z udziałem Holendrów i Duńczyków, otrzymała jako nagrodę cenny puchar tenany puchar przechodni. Puchar ten był poprzednio w dwukrotnym posiadaniu Danii.

W Bydgoszczy odbyła się po przyjeździe wioślarzy odprawa informacyjna. Zwycięzcy ze Szwecji na odprawie tej dowiedzieli się, że ich koleśkanki po fachu — które startowały w Pradze — były mniej szczęśliwe. Po pierwsze wyjechały z kraju zbyt późno, a startowały dopiero w niedzielę na obcej, ciężkiej łodzi kłepkowej. Co gorsze, startowały na ślupym torze, na którym nie było prądu, nie więc dziwnego, że uległy aż pięciu osadom czeskim.

Sukcesy dodają pewności. Wioślarze nasi przystąpili teraz ze zdwojoną energią do organizowania międzynarodowych regat w dniach 23 i 24 lipca w Polsce oraz do przygotowań do mistrzostwa Europy, które odbędą się w Amsterdamie w końcu sierpnia.

(Wic.)

Cztery punkty, które zdecydowały o zwycięstwie Polski, zdobyliśmy zdecydowanie. Jeśli chodzi o formę naszych zawodników to najlepiej wypadli Verey, Dezsos, oraz załoga BTW w składzie: Kościelak, H. Kocerka, T. Kocerka, Suligowski i sternik Szyperski. Należałoby podkreślić ambitną postawę dwójki ze sternikiem poznańskiej „Polonii”, która choć przegrała z osadą szwedzką, ale zyskała sobie przychylną ocenę miejscowych fachowców. Szwedzka dwójka ze sternikiem górowała nad naszą osadą przede wszystkim siłą fizyczną.

W dwójce ze sternikiem startowali: Tomczak i Nowak, którzy odbyli trzydniowy, wspólny trening dopiero w Szwecji. Zdecydowali się mimo to na start, by nie oddawać przeciwnikowi punktu wo.

Mecz ze Szwecją odbył się w sobotę, a w niedzielę startowaliśmy w tej samej miejscowości w międzynarodowych regatach z udziałem Szwedów, Duńczyków i Holendrów. Polacy startowali w trzech konkurencjach: w dwójkach podwójnych, dwójkach ze sternikiem, oraz w czwórkach ze sternikiem.

Szwedzi pragnęli doprowadzić za wszelką cenę do rewanżu w dwójkach podwójnych. Ale i tym razem para Verey, Dezsos wykazała swą wyższość nad osadą szwedzką.

Poważny sukces odniosła czwórka ze sternikiem, która pokonała zdecydowanie, prowadząc od startu do mety, trzy osady szwedzkie i jedną duńską.

Szwedzi zaliczają się do dobrej klasy europejskiej — ciągnie mgr Roni — Duńczyk zaś reprezentują ekstra klasę. Nasze zwycięstwa mają więc swoją wymowę.

WŁASNE ŁODZIE

Przyjęcie w Szwecji było b. serdeczne, kwatery i wyżywienie dobre. Startowaliśmy po raz pierwszy po wojnie zagranicą na własnych łodziach. Jeszcze raz okazało się, że w dobrych warunkach polscy wioślarze są w stanie uzyskać doskonałe rezultaty. Wykryły się więc przychylne nasze zeszłoroczne porażki w Jugosławii i Szwecji, gdy startowaliśmy na sprzęcie pożyczonym.

GDYBY...

Jeszcze jedno pragnę podkreślić ze szczególnym naciskiem przed olimpiadą wielokrotnie nalegał, by władze sportowe zdecydowały się na wysłanie do Londynu polskiej dwójki i czwórki ze sternikiem. Niestety wioślarze nasi na Olimpiadę nie pojechali... Wielka szkoda, gdyż jasne jest dla mnie, że srebrne medale zdobylibyśmy na pewno w tych obu konkurencjach. (Radziłobyśmy większą ostrożność, gdyż wiemy już, jak te „jasne” wyniki wyglądają później w rzeczywistości, Red.)

NIE PRZECIĄŻAC

Jeśli związek wioślarzski chce by zawodnicy uzyskiwali dobre wyniki, musi pamiętać o jednym: w żadnym

wypadku nie wolno dopuszczać, by jeden zawodnik startował w czasie zawodów w dwóch konkurencjach. Odbija się to niemiłosiernie na wyniku i na... zdrowiu zawodnika.

Przed meczem prasa szwedzka pisała, że Polacy nie mają żadnych szans na powtórzenie zwycięstwa z Bydgoszczy. Wynik uzyskany przez nas był poważnym zaskoczeniem dla gospodarzy.

23 lipca odbędą się na torze w Bydgoszczy — kończy mgr Roni — międzynarodowe regaty z udziałem: Węgrów, Czechów i Rumunów. Węgrzy będą dla nas najgroźniejszym przeciwnikiem. Nie wątpię, że na tegorocznych mistrzostwach Europy w Amsterdamie startować będą polskie załogi. Zasużyły na to swoją postawą i zwycięstwem w Szwecji.

(tom.)



Zwycięski zespół Francji

w wyścigu kolarskim Dokoła Węgier. Stoją od lewej: Bourgeteau, Caysac, Labeyrie i Varnajo. Francuzi pozwolili wygrać tylko II etap Rumunowi Sandru. Na dwóch etapach pierzchy na mecie był Varnajo, pozostałe wygrali Bourgeteau i Labeyrie.

Podpatrzone i podsłuchane

w wyścigu Dokoła Węgier

PIĘCZDZIESIĄT torówek, które podziwiali nasi kolarze na stadionie kolarskim w Budapeszcie, były częścią bogatego sprzętu Węgrów. Kiedy już po wyścigu kierownik ekspedycji wiceprezes PZKol, Cieślak i trener Wisznicki byli oprowadzani po magazynie przez Sasdi Tibora, prezesa Węg. Ziv. Kol. — obaj nie mogli wyjść z podziwu. Po bieście naliczyli 200 rowerów torowych i cały skład części rezerwowych. W szafach są tu zapasy wszelkiego rodzaju gum torowych i szosowych, a Sasdi Tibor zna na pamięć nie tylko cały inwentarz, ale również jego cechy.

— Nic, ta guma waży 170 gr, a nie 180, jak mówicie — sprostował prezes kolarzy węgierskich.

Wobec takich możliwości należy zaliczyć Węgrów, do przeciwników, którzy będą robili milowe kroki naprzód w porównaniu z naszymi kolarzami.

DOBRY ZWYCZAJ

— A jednak punktualność Węgrów bardzo podoba mi się — powiedział Wójcik, kiedy zagadawczy się w hotelu po kilku minutach pościgu dogonił grupę czołową, wypuszczoną stricte o zapowiedzianej godzinie. W Debreczynie węgierski starter

dał sygnał nie oglądając się na to, że trzech jego rodaków znajdowało się jeszcze w hotelu. Warto byłoby wprowadzić ten dobry zwyczaj i w naszych wyścigach.

POLECAMY TAKĄ NUMERACJĘ:

Organizatorom przyszłych wyścigów etapowych polecamy dobrze przemyślaną przez Węgrów numerację zawodników. Polega ona na tym, że zespoły państwowe mają zarezerwowane pełne dziesiątki. W Tour de Hongrie wiadomo było, że pierwszą dziesiątkę mieli Austriacy, drugą — Polacy, trzecią — Rumuni itd., co znacznie ułatwiało pracę komisji sędziowskiej i obserwacji zarówno widzom, jak i prasie.

NIEJADALNA GRUSZKA

Kiedy kolarze stwierdzili, że z punktualnym starterem nie ma żartów, pośpiesznie szykowali zapasy żywnościowe na drogę. Zdarzyło się, że jeden z naszych zawodników włożył do torby poza żywnością również i... klucz hotelowy z wiatelką „gruszką”. Kiedy na trasie w pełnej chwili sięgnął do torby po dalszą żywność, zauważył, że tego rodzaju „gruszką” stanowi jest niejadalna.

TAJEMNICZY NAPÓJ

Na ogół pogoda sprzyjała kolarzom, ale chociaż nie było upałów, pragnienie dobrze dawało się im na trasie we znaki. Gasili je bardzo pospolicie, pijąc wodę po wsiach. Nasi zawodnicy podpatrzyli, że Austriacy piją w czasie wyścigu jakiś płyn z bonietek, pieczolowicie przechowywanych w kieszeniach. Przeprowadzony wywiad nie wyjaśnił tajemnicy owego płynu.

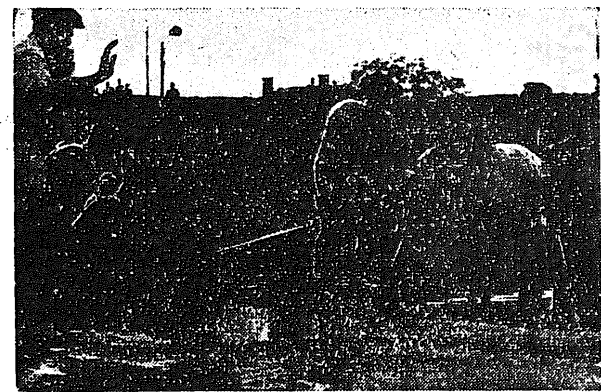
GRATULACJE W BUDAPESZCIE

Po zwycięstwie i równej walce w I etapie pomiędzy Polakami i Austriakami, ostatni zwyciężył triumf na II etapie, zawiązując zwycięstwo etapowe i w klasyfikacji po dwóch etapach prawdziwie pechowej jazdy Francuzów, których cała czwórka miała 21 defektów gum. Kierownik reprezentacji austriackiej, Rikli, nie chciał przyjąć gratulacji od Polaków.

— Nie, nie! — wymawiał się — ...gdybym przyjął od was gratulacje, przyniosłoby mi to pecha. Odłożymy je do Budapesztu.

Ale w Budapeszcie po wyścigu już nie było powodu do powinszowania.

Z. W.



Nowoczek kończy etap

Miskolcz — Budapeszt. Zawodnicy wjeżdżali na boisko wąskim tunelem.

Z Przemysłu donoszą

DWA TYGODNIE dzieli piłkarzy Przemysła od zakończenia mistrzostw podokręgu kl. B i C.

W kl. B w grupie „północ” najpoważniejszymi kandydatami na mistrza są: „Elektro” ze Stalowej Woli oraz Kolarz Czarni Przeworsk. Stan tabeli tej grupy przedstawia się w chwili obecnej następująco:

1) Elektro (Stal. Wola)	10	17	32:13
2) Kolarz Czarni Przew.	10	16	31:14
3) Zw. Cukrow. Ib Przew.	10	15	25:15
4) Chemik Orzeł Rudnik	10	12	27:13
5) JKS Zw. Ib Jar.	12	10	22:31
6) Zw. „Czuwaj”, Jar.	10	7	20:30
7) Stal Ib Stal. Wola	10	5	14:26
8) Kolarz „Ruch”, Jar.	11	4	11:19

W grupie „południe” za najpoważniejszych kandydatów na mistrza uchodzą: Pogoń Lubaczów i WK9 Połcisk Przemyski. Stan tabeli tej grupy przedstawia się następująco:

1) Pogoń, Lubaczów	10	17	27:5
2) WKS Połcisk Przem.	10	15	29:17
3) Zw. Błyskawice	10	11	19:14
4) Zw. Polonia Ib	11	9	24:21
5) Kol. „Czuwaj” Ib	10	8	17:29
6) Kol. „Zurawianka” Ib	10	6	11:29
7) Kol. Rzem. KS Ib	9	4	10:24

Drużyny kl. C walczą podzielone na trzy grupy. W gr. I-iej „Północ” w tabeli prowadzi Związkowiec Nisko przed Syreną i Sanem Rozwadów, w grupie II-iej „Zachód” prowadzi Gwardia Jar. przed Piłą Leżajską, Czarnymi Ib Przeworsk, wreszcie w gr. przemyskiej „Południe” prowadzi Zw. Polonia II przed Zw. Błyskawicą Ib i Kol. Czuwaj Ib.

Juniorzy grają w dwóch grupach: w pierwszej w tabeli prowadzi JKS Jarosław a w drugiej Zw. Polonia przed Kolejarzem.

POLONIA PRZ. — STAL RZESZÓW 4:1
W spotkaniu towarzyskim w mistrz. okr. rzeszowskiego „Stal” przegrała z II-ligową przemyską Polonią 1:4 (0:2). Polonia wystąpiła z kilkoma rezerwowymi.

W Nisku nad Sanem gościli piłkarze Ognia Rescvi (mistrz okr.), którzy w spotkaniu tow. odnieśli nieznaczne zwycięstwo nad B kl. Elektro ze Stalowej Woli 5:4 (1:3).

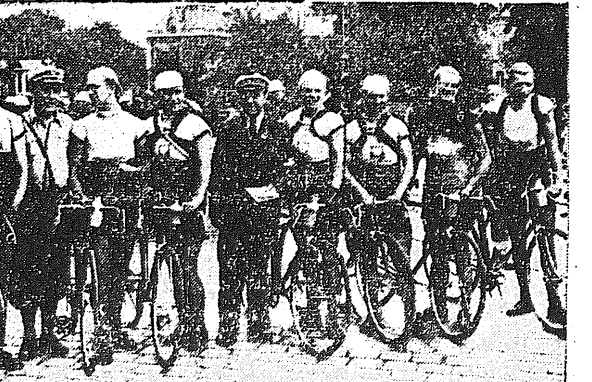
W bież. tygodniu rozpoczynają się na terenie woj. rzeszowskiego rozgrywki eli-

minacyjne ZS Gwardia. Zespoły uczestniczące w eliminacjach wstępnych podzielono na trzy grupy. Najsilniejszą jest najprawdopodobniej grupa przemyska. Eliminacje obejmują piłkę nożną i piłkę ręczną.

Prace inwestycyjne na stadionie ZS Gwardia przy ul. Sanockiej zakrojone na szeroką skalę posuwają się szybko naprzód. Boisko piłkarskie oddane będzie do użytku w drugiej połowie lipca br.

Od 3.7 — 30.7 br. przeprowadzony będzie w przemyskim Ośrodku KF obóz kondycyjny przed I-all. mistrzostwami Polski dla 35 sportowców w tym 10 mężczyzn i 25 kobiet czł. LZS.

Dwudniowe rozgrywki tenisowe o mistrz. kl. A okr. krakowskiego przyniosły zwycięstwo Włóknierzowi (Legii) Krosno nad miejsc. Kolejarzem w stos. 7:6. (Gr.)



Dzielnictwa Polaków

na starcie Tour de Hongrie w Budapeszcie. Stoją od lewej: Nowoczek, kpt. Zw. Wisznicki, Leskiewicz, Wójcik, wiceprezes PZKol, Cieślak, Salyga, Rzeźnicki, Pietraszcwski i Czyż.